

Policja weszła do mieszkania

Dariusz Łaszyca

12 maja 2014

Policjanci weszli do mieszkania mężczyzny, który na lokalnym portalu skrytykował przyjazd rosyjskich motocyklistów do Braniewa i prowadzenie śledztwa smoleńskiego. Jak ujawnił portal „Do Rzeczy” powodem interwencji funkcjonariuszy policji, był felieton umieszczony na początku kwietnia na lokalnym portalu Braniewiak.pl. Autor wpisu, Dariusz Łaszyca, zagorzały harleyowiec zaapelował do polskich harleyowców by nie popierali przyjazdu motocyklistów z Kaliningradu.

„Wpuściłem ich, choć nie mieli nakazu, chodzili po mieszkaniu, rozglądali się, zaglądali wszędzie i zadawali dziwne pytania” – mówi tygodnikowi „Do Rzeczy” Dariusz Łaszyca, który pod krytyczną publikacją podpisał się jedynie pseudonimem. „Policja, proszę otworzyć! Czy to pan jest właścicielem komputera o adresie IP... Czy to z niego napisano... Kogo z polityków pan zna, kontaktuje się...” – takie pytania miał usłyszeć Łaszyca, inżynier i radny gdyńskiej dzielnicy Mały Kack. Dwóch funkcjonariuszy policji zastukało do jego drzwi 23 kwietnia przedpołudniem.

Jak informuje serwis, felieton, który sprowokował akcję funkcjonariuszy, zawierał krytykę Rosji m.in. za wydarzenia na Krymie i utrudnianie śledztwa w sprawie katastrofy smoleńskiej. – Jego tekst w żaden sposób nie łamie prawa, ani do tego nie nawołuje. Jednak funkcjonariusze policji rozpoczęli ustalanie tożsamości autora – twierdzi „Do Rzeczy”.

„Komendant Wojewódzkiej Policji w Olsztynie polecił służbom kontroli wyjaśnienie trybu uzyskiwania informacji w tej sprawie przez braniewskich funkcjonariuszy” – poinformowała „Do Rzeczy” podinsp. Anna Fic rzecznik prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie.

Autor: sp

Na podstawie: dorzeczy.pl

Źródło: Niezalezna.pl